Cena numeru 3 złote

Nr. 185 (974) WARSZAWA, CZWARTEK 10 LIPCA 1947 R. (B) ROK 53

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA PRZYJMUJE INTERESANTÓW OD GODZINY 12-ej DO 2-ej PO POŁUDNIU

ADMINISTRACJA CZYNNA OD GODZINY 8-ej DO 15-ej

KONTO W BANKU »SPOŁEM« ODDZIAŁ W WARSZAWIE Nr 195

KONTO W P.K.O. Nr I-980

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

REDAKCJA i ADMINISTRACJA WARSZAWA Al. Jerozolimskie 121

TELEFONY:

REDAKTOR NACZELNY	8.85-01
SEKRETARIAT	8.85-01
SEKRETARZ REDAKCJI	8.85-02
ADMINISTRACJA WYDAWNICTWA	8.85-04
DZIAŁ OGŁOSZEŃ	8.85-05
DRUKARNIA	8.79-61

Decyzja Rządu Polskiego

Dlaczego nie pojedziemy do Paryża

wyjaśniają noty do W. Brytanii i Francji

Europa potrzebuje pomocy ale nie w takiej formie — oświadczył tow. Premier

Dnia 9 lipca rb. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którym omawiano sprawę zaproszenia Polski na Konferencję, zwołaną do Paryża na 12 lipca rb.

Rada Ministrów zatwierdziła jednomyślnie tekst odpowiedzi polskiej. Postanowiono ogłosić pełny tekst odpowiedzi Rządu Polskiego, uzasadniając, dlaczego Polska odmówiła udziału w tej konferencji, jak również opublikować oświadczenie tow. premiera Józefa Cyrankiewicza w tej sprawie.

Minister Spraw Zagranicznych, tow. Z. Modzelewski przyjął w dniu 9 b.m. ambasadorów Francji, Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i ZSRR w Warszawie, których powiadomił o negatywnej decyzji Rządu polskiego co do wzięcia udziału w konferencji paryskiej, wręczając im jednocześnie noty identycznej treści.

O decyzji Rządu polskiego powiadomione zostały rządy Czechosłowacji i Jugosławii.

TEKST NOTY POLSKIEJ

Dziękując Rządowi Wielkiej Brytanii (w tekście francuskim „Rządowi Republiki Francuskiej") za przysłanie zaproszenia na konferencję w Paryżu w dn. 12 bm. pragnę podkreślić, że Rząd mój dawał wielokrotnie wyraz swojemu zainteresowaniu zagadnieniami odbudowy Europy, zniszczonej przez najazd i okupację niemiecką. Polska bierze udział w gospodarczych organizacjach europejskich i jest jednym z współtwórców Europejskiej Komisji Ekonomicznej ONZ. Węgiel polski, eksportowany w stale rosnącej ilości, stanowi poważny czynnik odbudowy państw europejskich, dający się korzystnie porównać z pomocą, uzyskiwaną przez nie z innych źródeł. Szereg umów gospodarczych między Polską a innymi krajami europejskimi może stanowić wzór rzetelnej i dla wszystkich zainteresowanych stron korzystnej współpracy gospodarczej. Dlatego też Rząd mój przestudiował z największą dokładnością propozycje, zawarte w zaproszeniu Rządu Jego Królewskiej Mości (w tekście francuskim: „Rządu Republiki Francuskiej").

Z przykrością czuję się zmuszony stwierdzić, że w przysłanych dokumentach stanowisko Rządów zapraszających zostało postawione w sposób wyłączający z góry wszelkie poprawki i zmiany zarówno w strukturze, jak i w samym składzie mającej powstać organizacji.

W szczególności Rząd mój zwrócił uwagę na zawartą w projekcie, a decydującą dla bezpieczeństwa i możliwości rozwojowych Polski, sprawę charakteru i kierunku odbudowy gospodarczej Europy.

Rząd mój nie kwestionuje konieczności rozsądnego uporządkowania gospodarki niemieckiej w oparciu o Uchwały Poczdamskie. Projektowana jednak konferencja, przechodząc w sposób mechaniczny do porządku dziennego nad faktem niedawno ukończonej wojny i jej skutków, wyraża tendencje powrotu do przedwojennej struktury gospodarczej Europy, z dominującą rolą i ciężarem gatunkowym Niemiec, których przywrócenie prowadzi nieuchronnie do zasilenia źródeł imperializmu niemieckiego.

Zawarte w zaproszeniu propozycje sprzeczne są z zasadą, którą Rząd mój uważa za jedną z naczelnych w zagadnieniu odbudowy Europy, a mianowicie, że odbudowa gospodarcza Niemiec nie może w żadnym wypadku odbyć się przed albo też kosztem gospodarczej odbudowy ofiar niemieckiej agresji.

Polska, wielokrotna ofiara niemieckiej napaści, nie może brać udziału w konferencji, której wynik mógłby przyczynić się do odbudowania niemieckiej zaborczości.

Proponowana organizacja stanowi też próbę stworzenia precedensu pobierania decyzji o Niemczech poza jedynie właściwym forum, przewidzianym w uchwałach konferencji Poczdamskiej. To usiłowanie złamania zasad umowy Poczdamskiej i jedności Czterech Wielkich Mocarstw kryje w sobie poważną groźbę dla pokoju, opierającego się o ich jedność i współpracę.

Dopuszczenie na zasadach równorzędności do decydowania w sprawach pomocy dla Europy—państw, zachowujących życzliwą neutralność w stosunku do osi, jest niesprawiedliwe i krzywdzące dla sojuszników, którzy poświęcili wszystko dla sprawy zwycięstwa.

Przewidziane w zaproszeniu formy organizacyjne nie chronią najistotniejszych interesów krajów europejskich, nie zawierają gwarancji respektowania planów gospodarczych mniejszych państw. Mimo poczynionych w zaproszeniu zastrzeżeń, proponowana struktura organizacyjna grozi w praktyce dalszym ograniczeniem wolności handlu i toruje drogę narzuceniu dyspozycji gospodarczych, a więc i politycznych, mniejszym krajom. Mający powstać na konferencji Komitet Współpracy, którego dyrektywy nie ulegałyby zatwierdzeniu przez wszystkie państwa europejskie, stałby się instytucją nadrzędną w stosunku do suwerennych państw, które go wyłoniły.

Przewidziane w zaproszeniu formy organizacyjne stoją w sprzeczności z demokratyczną praktyką współdziałania państw europejskich, stawiając Francję i Wielką Brytanię w położeniu uprzywilejowanym, zapewniając im de facto kierownictwo, decyzję i reprezentację członków proponowanej organizacji.

W wyniku powyższych rozważań, w trosce o zachowanie zasad karty NZ, Rząd mój czuje się zmuszony oświadczyć, że nie widzi możliwości przyjęcia tego zaproszenia.

Komunikując swoją decyzję, Rząd mój wyraża żal, że projektowany program i formy organizacyjne konferencji w praktyce nie sprzyjają zrealizowaniu ekonomicznego wkładu Stanów Zjednoczonych do dzieła rekonstrukcji Europy. Jednocześnie Rząd mój wyraża swą niezmienną gotowość wniesienia swego wkładu i przyłączenia się do inicjatywy, która przyczyni się do odbudowy Europy na zasadach sprzyjających trwałemu pokojowi, szybkiemu wzrostowi stopy życiowej oraz rozszerzeniu wymiany i współpracy międzynarodowej.

Korzystam z okazji, aby ponownie zapewnić Jego Ekscelencję o moim niezmiennym szacunku.

Oświadczenie Prezesa Rady Ministrów tow. J. Cyrankiewicza

Prezes Rady Ministrów J. Cyrankiewicz przyjął Redaktora Politycznego Polskiej Agencji Prasowej, któremu złożył następujące oświadczenie:

Opublikowana dziś odpowiedź Rządu na noty Anglii i Francji w sprawie konferencji zwołanej do Paryża na 12 lipca jest wyrazem troski Rządu zarówno o bieżące jak i trwałe interesy państwa.

Naczelnym postulatem polskiej racji stanu jest i pozostaje taki polityczny i gospodarczy system bezpieczeństwa, który najlepiej gwarentuje nietykalność naszych granic, racjonalny rozwój gospodarczy i trwały pokój. Dlatego wiążemy tyle nadziei z Organizacją Narodów Zjednoczonych, z naszą wymianą handlową z innymi krajami i z naszymi sojuszami z zaprzyjaźnionymi narodami. Dlatego też przypisujemy wielkie znaczenie wysiłkom zmierzającym do odbudowy Europy i doceniamy w pełni pomoc narodu amerykańskiego, naszego sojusznika z czasu wojny. Sądzimy, że znajdą się metody i drogi najsłuszniejszego i możliwie bezpośredniego wykorzystania tej pomocy przez kraje najbardziej dotknięte wojną. Polska ze swej strony nie będzie szczędziła starań w tym kierunku.

Dla wyjaśnienia naszego stanowiska chciałbym nawiązać do pewnego wypowiedzenia p. Marshalla. P. Marshall w swoim przemówieniu harvardskim wskazał, że przy badaniu potrzeb Europy, związanych z jej odbudową stało się jasnym, iż straty w ludziach, zniszczenia miast, fabryk, kopalń i kolei — całe widoczne zniszczenie jest prawdopodobnie mniej ważne, niż przestawienie całej europejskiej struktury gospodarczej.

Tę wnikliwą niewątpliwie myśl rozwinąłbym w postaci następującego postulatu: konsekwentne przestawienie całej struktury europejskiej jest dla sprawy pokoju i trwałego dobrobytu nie mniej ważne, niż odbudowa zniszczeń.

W mechanicznej odbudowie dawnej struktury Europy, która oznaczałaby powrót do hegemonii Niemiec, widziałbym dla Europy zarzewie nowego niebezpieczeństwa. Taki bieg wypadków kolidowałby również z demokratyzacją Niemiec, która jest wymogiem stabilizacji politycznej Europy.

Dlatego odpowiedź polska przeniknięta jest troską o taką odbudowę Europy, która zrealizuje najwydatniejszą pomoc dla krajów dotkniętych agresją niemiecką i nie nosi w zarodku elementów powtórnego zwichnięcia równowagi europejskiej na rzecz hegemonii Niemiec — lecz ugruntuje trwały pokój i bezpieczeństwo.

W tym względzie wyrażamy nie tylko żywotny interes własnego narodu, ale solidarność wszystkich europejczyków od Leningradu i Moskwy do Rzymu, Paryża i Londynu.

Chcemy odbudowy Europy, która najpełniej wyzwoli wszystkie twórcze siły szczerze pokojowych narodów europejskich na podstawie dobrowolnej koordynacji, z pełnym poszanowaniem wzajemnym ich godności i suwerenności politycznej i gospodarczej, z szczerym dążeniem do zacieśnienia stosunków między Europą a Ameryką.

Powzięliśmy naszą decyzję w trosce o przyszłość Europy i własnego kraju. Jesteśmy przekonani, że nasze stanowisko znajdzie zrozumienie w opinii publicznej zaprzyjaźnionej Francji, Anglii i innych krajów.

Nie będziemy szczędzili wysiłków, aby wzniosła idea odbudowy i odrodzenia Europy była zrealizowana w interesie pokoju i cywilizacji.

Tow. Wiceminister Dr. Grossfeld odleciał do Moskwy

W środę, 9 bm., w godzinach rannych odleciał z lotniska Okęcie, do Moskwy podsekretarz stanu dla spraw handlu zagranicznego w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, tow. dr. Ludwik Grossfeld. Celem wyjazdu jest sfinalizowanie dobiegających końca pertraktacji handlowych o nowy układ między Polską a Zw. Radzieckim.

Gdańsk nadał Prezydentowi Bierutowi obywatelstwo honorowe

Jednogłośną uchwałą gdańskiej M.R.N. na posiedzeniu w dniu 7 lipca r. b. Prezydent R. P. Bolesław Bierut z okazji 950 rocznicy istnienia Gdańska otrzymał obywatelstwo honorowe miasta. Akt nadania obywatelstwa honorowego odczytał wiceprzewodniczący MRN Bratkowski. Uroczystości jubileuszowe nie odbędą się w tym roku, ze względów finansowych, jednak dla upamiętnienia tej rocznicy Prezydent Bierut przekazał miastu milion złotych z przeznaczeniem na budowę mieszkań.

Ambasador U. S. A. Griffis złożył Prezydentowi R. P. listy uwierzytelniające

W dniu 9 bm. o godz. 16 ambasador i minister pełnomocny Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej w Warszawie, p. Stanton Griffis, przybył do Belwederu w towarzystwie dyrektora protokółu dyplomatycznego MSZ, Adama Gubrynowicza i członków ambasady w celu złożenia listów uwierzytelniających Panu Prezydentowi RP.

W uroczystości złożenia listów uwierzytelniających, w sali Pompejańskiej Belwederu uczestniczył minister spraw zagranicznych, Zygmunt Modzelewski.

Wręczając listy, ambasador wygłosił następujące przemówienie:

„Panie Prezydencie!

Prezydent Stanów Zjednoczonych polecił mi przy wręczaniu Panu moich listów uwierzytelniających, jako Ambasadora Stanów Zjednoczonych Ameryki przy Rządzie Polskim i listów odwołujących mojego poprzednika, wyrazić Waszej Ekscelencji najlepsze życzenia pomyślności od mojego kraju dla narodu polskiego.

Naród amerykański zawsze czuł najwyższy podziw dla Pańskich rodaków i największy szacunek dla zaciętej odwagi, która zawsze była charakterystyczną cechą ich walki o zdobycie i utrzymanie tych swobód, które są podstawą demokracji, niezależności oraz wzajemnego zaufania i zrozumienia między wolnymi narodami.

Wasza Ekscelencja zdaje sobie sprawę z głębokiego zainteresowania narodu amerykańskiego rozwojem Polski — zainteresowania, którego źródło tkwi w tradycyjnej przyjaźni między obu narodami. Mogę Pana zapewnić, że mając pełne zaufanie do tych zasad wolności i niezależności, które zawsze były siłą pobudzającą ludy obu naszych krajów, naród amerykański usilnie pragnie dalej utrzymać i przez wzajemne zrozumienie wzmocnić więzy, które zawsze łączyły nasze dwa narody."

Prezydent R. P., przyjmując listy uwierzytelniające, odpowiedział:

„Panie Ambasadorze — przyjmując listy, którymi Prezydent Stanów Zjednoczonych uwierzytelnia Pana w charakterze ambasadora i ministra pełnomocnego przy mojej osobie — pragnę wyrazić w imieniu narodu polskiego szczere uczucie sympatii i przyjaźni, jakie kraj mój żywi dla Stanów Zjednoczonych Ameryki.

Tradycyjna przyjaźń naszych narodów, oparta była zawsze na tradycyjnych ideałach wolności i praw obywatelskich, które to ideały stanowiły przedmiot ogólnego umiłowania, najszlachetniejszych patriotów i reprezentantów obydwu naszych krajów.

Rodacy nasi walczyli o niezależność Stanów Zjednoczonych. Kościuszko i Pułaski zasłużyli się dobrze sprawie wolności ludów. Miliony obywateli Stanów Zjednoczonych, pochodzenia polskiego, stanowią żywą więź pomiędzy obu naszymi krajami.

Naród polski pragnie szczerze, aby ta tradycyjna więź przyjaźni zacieśniała się coraz bardziej, wzmocniona przez wzajemne zrozumienie i nieskrępowane niczym stosunki gospodarcze, które w oparciu o najszerszą współpracę i wolną wymianę dóbr, mają nieograniczone możliwości rozwoju ku pożytkowi obu naszych krajów.

Jestem przekonany, że w ten sposób narody nasze najskuteczniej współdziałać będą w osiągnięciu trwałego pokoju, tak bardzo upragnionego dziś przez wszystkie narody, które podobnie jak Polska, przeszły przez tragiczny koszmar niedawnej wojny.

Proszę być pewny, Panie Ambasadorze, że zarówno ja osobiście, jak i Rząd Polski udzielimy Mu całkowitego poparcia przy pełnieniu Jego wysokiej Misji."

Po przedstawieniu prezydentowi RP przez ambasadora Griffis wysokich urzędników ambasady, prezydent RP zatrzymał ambasadora na prywatnej audiencji, na której obecny był minister spraw zagranicznych Zygmunt Modzelewski.

W odpowiedzi na propozycje EAM

Fala aresztowań w Grecji

Rada Ministrów uchwaliła akcję represyjną

Min. Gromyko kwestionuje sprawozdanie komisji ONZ

ATENY (SAP). Rada Ministrów po czterogodzinnym posiedzeniu uchwaliła wielką akcję represyjną. Ministrowie wojny, bezpieczeństwa publicznego i sprawiedliwości otrzymali odpowiednie instrukcje. Represje rozpoczęły się w chwili, gdy Centralny Komitet EAM zwrócił się do liberalnego przywódcy Temistoklesa Sophoulisa i socjalistycznego przywódcy, prof. Alexandrosa Svolosa z prośbą, by wystąpili w roli mediatorów i doprowadzili do porozumienia pomiędzy rządem, a grupami lewicowymi.

Rzecznik EAM oskarżył rząd, że podjął akcję przeciwko komunistom, by przeszkodzić próbom porozumienia.

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, że policja grecka aresztowała w środę w Atenach około 800 osób, w tym kilku przywódców partii komunistycznej. Wśród aresztowanych znajduje się również Demetrios Partsalides, sekretarz generalny EAM'u.

Aresztowania trwają.

Rząd grecki twierdzi, że jest w posiadaniu dokumentów, stwierdzających istnienie planu przewidującego szereg aktów terrorystycznych.

POSIEDZENIE RADY BEZPIECZEŃSTWA

N. JORK (PAP). Delegat radziecki Gromyko wygłosił na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa półtoragodzinne przemówienie, w którym zakwestionował bezstronność sprawozdania komisji bałkańskiej ONZ i wykazał, powołując się na wyniki śledztwa, że oskarżenia jakoby północni sąsiedzi Grecji zbroili i szkolili partyzantów greckich, są nieuzasadnione. Zdaniem Gromyki rząd grecki sam wywołuje incydenty graniczne, by odwrócić uwagę opinii światowej od prawdziwych przyczyn ruchu partyzanckiego w Grecji.

Delegat radziecki zgłosił jednocześnie projekt rezolucji w sprawie zatargu grecko-jugosłowiańsko-bułgarskiego. Rezolucja ta stwierdza, że:

1. rząd grecki jest odpowiedzialny za incydenty na granicy jugosłowiańskiej, albańskiej i bułgarskiej,
2. główną przyczyną naprężonej sytuacji w Grecji północnej jest wzmożenie napięcia walki między narodem greckim, a siłami antydemokratycznymi, zgrupowanymi wokół obecnego reżimu,
3. obecna sytuacja w Grecji jest w znacznym stopniu wynikiem ingerencji obcej w wewnętrzne sprawy greckie.

Projekt rezolucji radzieckiej proponuje dla uregulowania stosunków między Grecją jej północnymi sąsiadami m. in.: aby rząd grecki nawiązał normalne stosunki z Albanią i Bułgarią oraz znormalizował swe stosunki dyplomatyczne z Jugosławią, oraz aby Rada Bezpieczeństwa spowodowała wycofanie obcych wojsk z Grecji i roztoczyła nadzór nad otrzymywanymi przez rząd grecki pożyczkami.

ATENY (SAP). Brytyjska misja wojskowa w Grecji pozostanie przypuszczalnie w Grecji jeszcze przez rok, współpracując z nowoprzybyłą do Grecji amerykańską misją wojskową przy szkoleniu 150.000 armii greckiej.

Delegacja Czechosłowacji w Moskwie

PRAGA (PAP). W środę rano do Moskwy wyleciała czechosłowacka delegacja rządowa z premierem Gottwaldem na czele.

Turcja pod kuratelą USA

KONSTANTYNOPOL (SAP). W Ankarze podpisany zostanie w dniu 12 b.m. amerykańsko-turecki układ w sprawie wojskowej pomocy Stanów Zjednoczonych dla Turcji.

Tekst układu zostanie opublikowany po podpisaniu. W październiku 1947 r. przybędzie do Turcji na stałe amerykańska misja wojskowa.

Dzielnica PPS „Wola"

W PIĄTEK, DNIA 11 LIPCA 1947 R. O GODZ. 17.30 W LOKALU DZIELNICY PPS „WOLA" PRZY UL. OGRODOWEJ Nr. 39 II p. ODBĘDZIE SIĘ ZEBRANIE NA KTÓRYM

tow. Julian HOCHFELD

OMÓWI PRZEBIEG I UCHWAŁY OSTATNIEJ RADY NACZELNEJ PPS

ROBOTNIK CENTRALNY ORGAN PPS

Warszawa, 10 lipca.

Pytania

Ponura tragedia Puchaczewa jest jeszcze ciągle zagadką. Ani sam przebieg potwornej „akcji“, ani fakt już dziś ustalony, że zbrodni dokonały niedobitki band „Uskoka“, „Jastrzębia“ i „Zapory“ — nie wyjaśniają dostatecznie sprawy.

Zastanówmy się po prostu, po ludzku, nad tą potwornością. Przychodzą do spokojnej wsi nocą uzbrojeni zbrodniarze. Systematycznie na zimno, z jakimś niezrozumiałym okrucieństwem wyciągają kilkudziesięciu Bogu ducha winnych ludzi, bezpartyjnych, spokojnych chłopów — i mordują seriami z automatów. Cisną się na usta pytania: dlaczego? po co? Mord rabunkowy? Nie. Przeczy temu masowość i wszystkie inne okoliczności. Mord polityczny, porachunki polityczne? Ale z kim? Cui bono?

To jakieś niepoczytalne, demonstracyjne bestialstwo dla bestialstwa wydaje się niezrozumiałe. Trzeba zbadać dokładnie grunt, na którym ono wyrosło. Trzeba prześwietlić psycho-socjalne tło wydarzeń w Puchaczewie. To nie była wprost zalecona „akcja“ nawet bankrutów politycznych z podziemia i emigracji. Na to są jeszcze za sprytni. Wiedzą, że takie „akcje“ nie prowadzą do niczego. Ale powstaje pytanie: czy w tym niepoczytalnym, patologicznym bestialstwie dla bestialstwa nie ma owego posiewu zasadniczej, nienawistnej negacji, którą żyją bankruci polityczni?

Hitleryzm wyzwolił straszne siły w duszach ludzkich. Lat trzeba, by te siły ujarzmić. Lat konstruktywnej pracy — nie lat negacji i siania nienawiści do budowniczych kraju. Bankruci siali i sieją wiatr. Czy naród cały, czy spokojni ludzie mają zbierać burze?

Domagamy się, aby śledztwo w sprawie tragedii puchaczewskiej zbadało dokładnie wszystkie okoliczności, które mogą wyświetlić sprawę. A sprawy nie wyświetli gołe stwierdzenie, że sprawcy są typami patologicznymi. Pytanie: kto jest winien podtrzymywania dywersji, w której patologiczne nienawiści znajdują źródło „natchnień“? Kto jest winien siania nienawiści i negacji? kto przeszkadza stabilizacji, kto jej nie chce?

Is fecit, cui prodest. Ten jest istotnym sprawcą zbrodni, komu jej skutki służą.

Na zlecenie Andersa

prowadzili działalność wywiadowczą

Proces „Liceum“ rozpoczęty

Czternaście osób na ławie oskarżonych

W dniu wczorajszym rozpoczął się przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie proces 14 uczestników nielegalnej komórki wywiadowczej „Liceum“, zajmującej się zbieraniem informacji wojskowych, politycznych i gospodarczych na rzecz II Korpusu gen. Andersa.

Na ławie oskarżonych zasiedli: Barbara Sadowska, Bolesław Zieleniewski (inżynier), Franciszek Paczyński (urzędnik), Lech Dunin (student), Helena Dunin (dziennikarka), Julian Łoziński (oficer), Jadwiga Sternin-Matusewicz (artystka-malarka), Stanisław Jakubisiak (urzędnik, mgr praw), Stanisław Korolkiewicz (student praw), Czesław Atminis (technik kolejowy), Alenowicz, Mieczysław Błaszkiewicz (student Politechniki), Kazimierz Freitag (student Politechniki) i Halina Waszczuk (stud. Uniwersytetu).

W skład sądu weszli: jako przewodniczący — płk. dr. Klimowiecki, mjr Konieczny i por. Bieńkiewicz.

Po sprawdzeniu personalii, prokurator wojskowy zgłosił wniosek o dołączenie do sprawy dodatkowych akt, naświetlających działalność innych komórek wywiadowczych, w celu stwierdzenia, że podziemie staczało się coraz niżej i od działalności politycznej przechodziło do szpiegostwa, a nawet do pospolitych przestępstw, jak napady bandyckie i rabunki z bronią w ręku. Prokurator żąda również załączenia akt sprawy szefa WiN, płk. Rzepeckiego.

Obrona sprzeciwia się wnioskowi prokuratora, twierdząc, że dołączenie wyżej wymienionych akt rozszerza oskarżenie. Sąd postanawia wciągnąć akta po zaznajomieniu z nimi obrony.

ZEZNANIA SADOWSKIEJ

Następnie przewodniczący, płk. Klimowiecki, odczytuje akt oskarżenia głównej oskarżonej, Barbary Sadowskiej, która przyznaje się do prowadzenia działalności wywiadowczej na rzecz gen. Andersa, lecz zaprzecza, jakoby miała prowadzić akcję szpiegowską na rzecz obcego mocarstwa.

Po oświadczeniu tym Sadowska składa długie wyjaśnienie, w którym naświetla i analizuje szczegółowo tło swej działalności.

Po jej powrocie od Andersa przystąpiono do organizacji sieci wywiadowczej pod nazwą „Liceum“. Oskarżona odbyła w Warszawie szereg rozmów z jej współpracownikami z „Pralni II“ i skontaktowała się z oskarżonymi Jakubisiakiem, Zieleniewskim i rodzeństwem Dunin. Na tajnych zebraniach omówiono kwestie dalszej pracy wywiadowczej po linii politycznej i gospodaczej oraz ustalono dyrektywy dla placówek terenowych. Lech Dunin z racji swoich kontaktów miał dostarczać wiadomości ze sfer wojskowych, zaś Helena Dunin, jako dziennikarka, miała się zająć dostarczeniem informacji dotyczących partii politycznych.

W Lublinie działał niejaki „Szary“, dostarczający informacyj kolejowych. W Gdańsku została założona komórka „Stocznia“, pod kierownictwem Lasockiego, którego miejsce zajęła następnie oskarżona Matusewicz. Z terenu gdańskiego dostarczano informacji ze „Stoczni“ z kapitanatu portu oraz informacje dotyczące jednostek floty radzieckiej.

Oskarżona zaznacza następnie, iż w czasie swej działalności miała przekonanie, że Anders reprezentuje prawowitą władzę.

Zaprzecza jednak kategorycznie zarzucanym jej kontaktom z wywiadem zagranicznym.

Po oświadczeniu, złożonym przez oskarżoną, prokurator, sędzia oraz obrona kierują do oskarżonej szereg pytań, których odpowiedzi uzupełniają oświadczenia oskarżonej.

Z przedstawionych przez prokuratora wojskowego dokumentów wynika, że zarówno grupa „Pralnia II“, jak i „Liceum“, prowadziły działalność wywiadowczą przeciwko Związkowi Radzieckiemu, zbierając na terenie Wilna informacje, dotyczące transportów wojskowych i innych transportów kolejowych oraz pewnych szczegółów uzbrojenia. Informacje te zbierane były na podstawie instrukcji, wysyłanych przez oskarżoną Sadowską.

ZEZNAJE ZIELENIEWSKI

Następnie płk. dr. Klimowiecki odczytuje akt oskarżenia inż. Bolesława Zieleniewskiego.

Oskarżony przyznaje się w zasadzie do zarzutów ujętych w oskarżeniu, za wyjątkiem pewnych szczegółów.

Oskarżonemu Zieleniewskiemu, jako szefowi placówki wywiadowczej „Szkoła“, poszczególni informatorzy dostarczali wiadomości z poszczególnych odcinków. Tak więc oskarżony Pacyński, wicedyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej przynosił informacje z dziedziny gospodarczej. Oskarżony Lech Dunin dostarczał wiadomości natury politycznej, dotyczących nastrojów w partiach politycznych i nieporozumień międzypartyjnych. Wiadomości z województwa białostockiego, dotyczące transportów kolejowych, stosunków na wsi, przeprowadzanych działań przeciw bandom leśnym — dostarczał Zieleniewskiemu nieznany z nazwiska urzędnik kolejowy w Białymstoku.

Oskarżony Zieleniewski zeznaje dalej, iż mimo swej funkcji „szefa placówki“ wywiadowczej — nie był w stanie czytać i znać wszystkich dostarczonych mu informacji.

Na podstawie znanych oskarżonemu niektórych wiadomości twierdzi on, że działalność wywiadowcza grupy „Liceum“ nie miała charakteru szpiegowskiego, godzącego w istnienie państwa polskiego.

Na pytanie prokuratora, co według oskarżonego przyczyniło się do zerwania ekspozytury „Pralnia II“ z Delegaturą Rządu Londyńskiego i utworzenia samodzielnej grupy „Liceum“, Zieleniewski odpowiada, iż powodem tego było prawdopodobnie niezdecydowane postępowanie Rzepeckiego po ujawnieniu się grupy Radosława.

Na pytanie prokuratora: czy po zaaresztowaniu Sadowskiej oskarżony wstrzymał się od pracy konspiracyjnej, Zieleniewski odpowiada, iż od tego czasu nie wysłał żadnego meldunku. Na zakończenie swych zeznań Zieleniewski stwierdził, że zrozumienie faktycznego stanu rzeczy, beznadziejność niecelowej i szkodliwej dla państwa działalności wywiadowczej skłoniła go do zerwania z konspiracją. W okresie zbierania daniny na zagospodarowanie Ziem Odzyskanych przekazał na ten cel ze swego depozytu więziennego 5 tys. zł.

Przed sądem staje trzeci z kolei oskarżony: Franciszek Pacyński.

Po odczytaniu mu oskarżenia — przyznaje się do winy, chce jednak złożyć pewne wyjaśnienia. Zeznania jego sąd odkłada do dnia następnego.

PRZEGLĄD PRASY

Wczorajszy „Głos Ludu“ przyniósł wywiad z tow. min. H. Mincem na temat umów gospodarczych z naszym południowym sąsiadem, Czechosłowacją. Tow. min. Minc odpowiadając na pytania red. gospodarczego PAP-u powiedział między innymi:

Szerokie porozumienie z Czechosłowacją stało się możliwe: po pierwsze ze względu na to, że oba kraje w rezultacie przeprowadzonych gruntownych reform społecznych, posiadają możność planowania gospodarczego i w związku z tym — możność zawierania długofalowych umów gospodarczych, po drugie — ze względu na to, że między obu krajami nastąpiło zbliżenie polityczne, które wyraziło się zawarciem w dniu 10 marca br. paktu o przyjaźni i wzajemnej pomocy, po trzecie— dlatego, że oba kraje posiadają doskonale uzupełniającą się strukturą gospodarczą, mianowicie — Polska posiada poważną bazę surowcową, z drugiej zaś strony czechosłowacki przemysł inwestycyjny, nawiązując ożywione stosunki gospodarcze z Polską ma możność, dzięki długofalowej umowie, zabezpieczyć się przed możliwymi kryzysami gospodarczymi i przed brakiem rynków zbytu.

Umowy te stanowią pewne novum w międzynarodowej polityce handlowej, dotyczą one bowiem nie tylko normalnego obrotu towarowego, ale także szerokiego rozwoju komunikacji między obu krajami i wykorzystania terytoriów obu krajów, jako szerokiej drogi tranzytowej w zakresie tranzytu kolejowego, rzecznego i morskiego. Poza tym umowy regulują stosunki między gospodarką obu krajów we wszystkich najważniejszych dziedzinach tej gospodarki, a więc w zakresie współpracy przemysłowej, współpracy w planowaniu, współpracy rolniczej itd.

Jeśli się zważy to wszystko — trzeba stwierdzić, że jest to nowy i niespotykany dotychczas typ umów międzynarodowych, który daje możność najdalej posuniętej współpracy gospodarczej między obu krajami przy jednoczesnym całkowitym zachowaniu suwerenności obu krajów w zakresie własnej gospodarki narodowej.

Ten typ umów jest najbardziej dogodny dla państw demokratycznych, które chcą jak najściślej z sobą współpracować na polu gospodarstwa narodowego, nie dążąc jednak do jakiegokolwiek podporządkowania swego partnera, a przeciwnie — respektując pełną, wzajemną równość i pełną, wzajemną suwerenność gospodarczą.

Konferencja naczelnych redaktorów pism socjalistycznych

W CKW PPS odbyła się pod przewodnictwem kierownika wydziału polityczno-propagandowego, tow. Mulaka, krajowa konferencja naczelnych redaktorów pism socjalistycznych.

W konferencji wzięli udział sekretarze CKW PPS, tow. tow. Ćwik i Reczek.

Zasadniczy referat polityczny, z omówieniem uchwał Rady Naczelnej PPS, wygłosił członek prezydium CKW PPS, tow. H. Jabłoński.

Zagadnienia organizacji socjalistycznej propagandy prasowej, omówił w swoim referacie, redaktor naczelny SAP, tow. R. Praga.

W dyskusji poruszono całokształt zagadnień politycznych i organizacyjnych prasy socjalistycznej.

Podczas konferencji wysunięty został projekt powołania centralnej rady prasowej PPS, która skupiałaby całość problematyki stojącej przed prasą socjalistyczną zarówno na odcinku politycznym, jak i organizacyjnym.

W przededniu konferencji paryskiej

Zarysowują się różnice zdań między W. Brytania a USA

W Paryżu oczekuje się na decyzje państw Europy

LONDYN (PAP). W londyńskich kołach politycznych podaje się szczegóły rozmów, jakie podsekretarz stanu Clayton, przeprowadził z rządem brytyjskim w sprawie planu Marshalla. Rząd brytyjski poinformował Claytona, że W. Brytania będzie mogła rozpocząć eksport węgla do innych krajów europejskich dopiero w roku 1950. Informacje tę, zaskoczyły Claytona.

Utrzymuje się również, że między St. Zjednoczonymi a W. Brytanią zarysowały się pewne różnice zdań w sprawie brytyjskiego wkładu w surowcach i towarach na rzecz odbudowy Europy. Rząd brytyjski wychodzi z założenia, że W. Brytania sama potrzebuje pomocy, natomiast w Waszyngtonie uważa się, że W. Brytania jest w stanie dostarczać Europie pewnych surowców i gotowych produktów.

LONDYN (SAP). W Londynie oczekiwano w środę odpowiedzi pięciu państw na anglo-francuskie zaproszenie do wzięcia udziału w konferencji paryskiej.

Z 22 państw, które zostały zaproszone, dotychczas tylko 12 wyraziło zgodę na wzięcie udziału. Są to mianowicie: Austria, Belgia, Czechosłowacja, Irlandia, Grecja, Holandia, Italia, Luksemburg, Portugalia, Szwecja i Turcja.

W Kopenhadze zebrali się ministrowie Danii, Norwegii i Szwecji, aby ustalić wspólną akcję. Odpowiedź Finlandii zostanie ustalona na pełnej sesji parlamentu fińskiego.

W Kopenhadze panuje pogląd, że rząd duński postanowił przyjąć zaproszenie, ale odpowiedź nie będzie udzielona wcześniej, niż w czwartek wieczorem. Przedstawiciel Związku Radzieckiego w Kopenhadze złożył we wtorek wizytę duńskiemu ministrowi spraw zagranicznych celem wyjaśnienia stanowiska rządu radzieckiego wobec propozycji Marshalla.

Szwedzka komisja do spraw zagranicznych zaleciła przyjąć zaproszenie do Paryża, z tym zastrzeżeniem, że Szwecja nie zobowiązuje się z góry do żadnych kroków, które wiązałyby ją z „blokiem zachodnim“ czy też w inny sposób mogły wpłynąć na jej politykę.

Jak informuje prasa Budapesztu, rząd węgierski ma powziąć decyzję w czwartek. Rumunia i Bułgaria odmówiły wzięcia udziału w konferencji 12 lipca w Paryżu.

PARYŻ (SAP). Min. Bidault wygłosił we środę przed Komisją Spraw Zagranicznych Zgromadzenia Narodowego exposé o toczących się obecnie rokowaniach dyplomatycznych.

W sprawie stanowiska Francji w stosunku do Niemiec Bidault oświadczył, że pozostaje ono takie same, jakie było po „umowie czterech“. Na konferencji „Współpracy Narodów Europejskich“ Niemcy będą reprezentowane przez dowódców wojskowych stref okupacyjnych.

LAKE SUCCESS (SAP). Tymczasowy sekretarz ONZ, Pelt oświadczył, że ONZ nie została zaproszona do wysłania swych obserwatorów na konferencję paryską, ale rządy brytyjski i francuski przyrzekły informować ONZ o przebiegu obrad. Potwierdził on poza tym stanowisko Trygve Lie, który oświadczył, że ONZ oddaje się do dyspozycji konferencji paryskiej, celem udzielenia jej wszelkiej pomocy.

WASZYNGTON (SAP). Departament stanu zaprzecza, jakoby podsekretarz stanu, Clayton, miał jako obserwator wziąć udział w konferencji w Paryżu.

Republikanie hiszpańscy oczekują akcji ONZ przeciw gen. Franco

N. JORK (PAP). — Przedstawiciel hiszpańskiego rządu republikańskiego w Waszyngtonie oświadczył, iż rząd jego potwierdza swą nieodwołalną decyzję prowadzenia, przy użyciu wszystkich dostępnych mu środków, walki w celu obalenia dyktatury Franco oraz zapobieżenia wprowadzeniu w Hiszpanii innego ustroju niż republikański, bez uprzednich wyborów.

Rzecznik zaznaczył, iż rząd republikański nie zamierza uciekać się do wojny domowej, lecz spodziewa się, że Zgromadzenie Generalne ONZ podejmie odpowiednią akcję przeciwko gen. Franco na najbliższej swej sesji.

N. JORK (PAP). — Dyrektor Hiszpańskiego Biura Informacyjnego w N. Jorku oświadczył, że według danych statystycznych, dostarczonych przez ruch podziemny w Hiszpanii, ilość więźniów politycznych wynosi obecnie 150 tys. W okresie od stycznia do maja br. stracono w Hiszpanii pod zarzutem „przestępstw politycznych“ 138 osób.

Wojewódzkie Konferencje aktywu PPS w Krakowie i Katowicach

W bieżącym tygodniu odbędzie się szereg konferencji partyjnych, poświęconych omówieniu wyników posiedzenia Rady Naczelnej PPS.

W najbliższy piątek 11 b. m. odbędzie się w Krakowie o godz. 10 rano w sali Miejskiej Rady Narodowej wielka konferencja aktywu wojewódzkiego PPS

Na konferencji tej referat o wynikach ostatniej Rady Naczelnej wygłosi sekretarz CKW PPS tow. Ćwik, który referować będzie ten sam temat na konferencji aktywu PPS województwa śląsko - dąbrowskiego, w sobotę dnia 12 bm. również o godz. 10 rano w domu PPS w Katowicach.

Strajk miliona pracowników ma rozpocząć się dzisiaj we Francji

CGT w roli mediatora

PARYŻ (SAP). Pracownicy Państwowi we Francji zapowiedzieli strajk na czwartek. Istnieje jeszcze możliwość dojścia do porozumienia, tym niemniej komitet strajkowy wydał już wstępne dyspozycje.

Strajk taki sparaliżowałby całe życie kraju. Przeszło milion pracowników służby publicznej: urzędnicy poczt, telegrafów, transportu miejskiego, służby zdrowia, policji itp. przerwałoby pracę.

Pracownicy nie chcą już dłużej czekać na podwyżkę. Przedstawiciele Centralnego Związku Pracowników Służby Publicznej oświadczyli premierowi Ramadier, że propozycje rządu są nie do przyjęcia. Różnica zdań odnosi się głównie do tego, że urzędnicy żądają podwyżki wstecz od 1 stycznia b.r., a rząd zgadza się na podwyżkę dopiero od 1 lipca. Wygląda na to, że pracownicy obecnie są zdecydowani dążyć do otrzymania satysfakcji i nie cofną się przed strajkiem bez względu na konsekwencje.

Ponieważ rozmowy bezpośrednie z rządem się nie udały, związek pracowników zwraca się obecnie do parlamentarzystów, chcąc uzyskać ich poparcie. Z drugiej strony CGT, do której należą związki pracownicze, ma porozumiewać się wprost z rządem.

Intensywnie prowadzone rokowania mają na celu niedopuszczenie do strajku, który będzie szczególnie niepożądany w chwili rozpoczęcia konferencji paryskiej.

Komitet strajkowy ogłosił komunikat, w którym zapewnia, że obsługa radiowa konferencji będzie zapewniona, nawet, jeśli strajk wybuchnie.

Związki wydały zarządzenie, w celu zapewnienia minimum potrzebnych usług służbie zdrowia i bezpieczeństwa. Policja będzie regulowała ruch, natomiast metro i inne zakłady użyteczności publicznej całkowicie zamrą. Na poczcie będą wysyłane tylko najważniejsze depesze.

Konferencja Komsomołu w Moskwie

MOSKWA (PAP). W Moskwie rozpoczęła się konferencja Komsomołu. Komsomoł Moskwy liczy w swoich szeregach przeszło 420 tysięcy młodzieży.

Stan wojenny w Persji

LONDYN (PAP). Jak donosi agencja Reutera w Persji wprowadzony został ponownie stan wojenny, zniesiony w połowie czerwca b. r. Przyczyną tego kroku jest rzekomo zagrożenie bezpieczeństwa publicznego przez działalność prasy, która gwałtownie atakuje premiera i jego gabinet.

Złagodzenie ustawy Taft-Hartley'a w stosunku do górników

WASZYNGTON (SAP). „400.000 górników prawdopodobnie wróci do pracy w najbliższych dniach“ — oświadczył Lewis, przewodniczący Związku Górników po zawarciu umowy z właścicielami kopalń na północy USA. Levis zaznaczył, że górnicy z kopalń południowych są przygotowani na długotrwały strajk, o ile nie otrzymają takich samych warunków podwyżki płac.

Nowa umowa przewiduje m.in. podwyżkę płac oraz dzień pracy, skrócony do 8 godzin.

Oprócz tego właściciele kopalń zobowiązują się nie stosować pewnych klauzul nowej ustawy antyrobotniczej (Taft-Hartley). Lewis podkreślił, że wszystkie ograniczenia, według których robotnicy zobowiązywali się w poprzednich umowach do nieprzerywania pracy lub płacenia kar za „strajki bez upoważnienia“, zostały obecnie zniesione.

Specjalna komisja międzynarodowa dokona podziału zapasów zboża

PARYŻ (SAP). — Anderson, amerykański min. rolnictwa, przemawiając do delegatów światowej konferencji zbożowej w Paryżu oświadczył, że powszechnemu obecnie na świecie brakowi żywności należy zaradzić przede wszystkim drogą starannego zestawiania możliwości i zasobów z brakami odnośnych krajów. Światowa pomoc zbożowa będzie trwać nadal do czasu, aż kraje cierpiące na niedobór zboża będą w stanie same sobie wystarczać.

Po wyborze przewodniczącego Międzynarodowej Komisji Zbożowej, którym został francuski min. rolnictwa, Tanguy Prigent, głos zabrał sekretarz generalny Międzynar. Rady Żywnościowej, dr. Fitzgerald w sprawie światowej sytuacji zbożowej na rok 1947—48. Tegoroczna kampania zbożowa potrzebuje importu 50 milionów ton, podczas gdy możliwości eksportu nie przekraczają 32 milionów ton.

Z uwagi na niemożność pokrycia grożącego deficytu powołana została do życia specjalna komisja, która po ustaleniu zapasów zboża, dokona ich podziału.

Za „obrazę“ kongresu USA

N. JORK (PAP). Sekretarz generalny amerykańskiej partii komunistycznej Dennis skazany został na rok więzienia i grzywnę za obrazę kongresu. Dennisa pociągnięto do odpowiedzialności za niestawienie się dla złożenia zeznań przed komitetem badania działalności antyamerykańskiej. Dennis zapowiedział, że odwoła się do Sądu Najwyższego.

„Niemcy są synami Europy“ oświadcza de Gaulle

PARYŻ (PAP). — Gen. de Gaulle wygłosił w Paryżu przemówienie, w którym wypowiedział się za utworzeniem Stanów Zjednoczonych Europy pod egidą Francji i Wielkiej Brytanii. Zaznaczył on, że dla Niemiec przeznaczono w Zjednoczonej Europie bardzo poważną rolę. „Niemcy są synami Europy“ — powiedział de Gaulle, podkreśliwszy, że czas już ustosunkować się pozytywnie do Niemców. Mówca wypowiedział się za przyjęciem planu Marshalla bez zastrzeżeń.

W PARTII PPS

Wojewódzka Szkoła Partyjna w Poznaniu szkoli nauczycieli — socjalistów

W Wojew. Szkole Partyjnej w Radojewie pod Poznaniem nastąpiło w dniu 7 bm. otwarcie 2-tygodniowego kursu dla nauczycieli pepesowców.

Na otwarcie kursu przybyli: sekretarz Wojew. PPS tow. poseł Bronisław Włodek, wiceprezes tow. Drabowicz, przewodn. OMTUR tow. Polak, kier. Wydz. Polit. Propag. tow. Jan Wehnert oraz naczelnik tow. Pieczkowski z ramienia Sekcji Okręg. Nauczycieli PPS.

Tow. poseł Włodek w przemówieniu podkreślił, że Partii zależy na aktywnym udziale nauczycieli w ruchu społecznym — a pracy na tym odcinku może wymagać Partia jedynie wówczas, jeżeli przeszkoli odpowiednie zastępy aktywistów. Ten cel spełnić ma Wojew. Szkoła Partyjna w Radojewie.

Wiceprez. tow. Drabowicz mówił o roli PPS w życiu Państwa. Przewodniczący WK. OMTUR tow. Polak, zaapelował do kursistów o ścisłą współpracę z OMTUR w terenie, wskazując na konieczność zasilenia Partii młodym, przeszkolonym elementem.

O tradycji nauczycielskiej w Polskiej Partii Socjalistycznej mówił naczelnik tow. Pieczkowski.

Wykładowcami na kursie będą profesorowie U. P. członkowie Wojew. Komitetu PPS., oraz wykładowcy z dziedziny spółdzielczości. Kursiści Wojewódzkiej Szkoły Part. korzystają w tej chwili z cennej biblioteki ruchomej, nadesłanej przez CKW. PPS oraz są bieżąco zaopatrywani w prasę socjalistyczną.

Komunikat SK PPS

Stołeczny Komitet PPS podaje do wiadomości, że w dniu 10 lipca rb., o godz. 17-ej, w lokalu SK PPS przy ul. Mokotowskiej 24—IV piętro odbędzie się odprawa sekretarzy i instruktorów Dzielnic warszawskich, na której będzie omawiana sprawa Konferencji Warszawskiej.

Stołeczna Rada Gospodarcza PPS

Z powodu okresu urlopowego i zgodnie z życzeniem ogółu członków Rady, termin najbliższego plenarnego posiedzenia Rady Gospodarczej St. Kom. PPS, przesunięty został na dzień 10 sierpnia 1947 r.

Natomiast dn. 10 lipca r. b. o godz. 16-ej odbędzie się w lokalu Stoł. Kom. PPS Mokotowska 24 jedynie posiedzenie Prezydium Rady Gospodarczej.

Egzekutywa WK PPS

W piątek dnia 11 bm. o godz. 16-ej w lokalu własnym, przy ul. Lwowskiej nr. 5 — odbędzie się egzekutywa Warszawskiego Wojewódzkiego Komitetu PPS.

Zebrania Dzielnic i Kół

WALNE ZEBRANIE DZIELNICY MOKOTÓW

Dnia 13 lipca r. b. (niedziela) o godzinie 10 rano w sali konferencyjnej „Społem" ul. Grażyny Nr. 13 odbędzie się walne zebranie członków Komitetu Dzielnicy PPS Mokotów z następującym porządkiem dziennym: 1. Zagajenie, 2. Odczytanie protokółu z poprzedniego walnego zebrania, 3. Referat polityczny, 4. Sprawozdanie z działalności Komitetu Dzielnicowego, 5. Dyskusja, 6. Wybory do: a) Komitetu Dzielnicowego, b) Komisji Rewizyjnej, c) Delegatów na konferencję Warszawską, 7. Wolne wnioski.

UWAGA PREZYDIA KÓŁ SPÓŁDZIELCY DZIELNICY PPS WOLA

Zawiadamiamy, że na dzień 11.7. br. Komitet Dzielnicy PPS Wola, zwołuje w Dzielnicy przy ul. Ogrodowej 39/41 na godz. 17 ((punktualnie) zebranie Prezydiów Kół Fabrycznych PPS z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie i wybór Prezydium zebrania, 2. Sprawy organizacyjne, 3. Sprawy spółdzielcze (referat), 4. Wolne wnioski.

Podkreślamy, że ze względu na ważność spraw zachodzi konieczność wydelegowania przedstawiciela Prezydium Waszego Koła jak również przedstawiciela prowadzącego na Waszym terenie sprawy spółdzielcze.

DZIELNICA OCHOTA

Dnia 11 lipca r. b. (piątek), o godz. 18-ej odbędzie się w lokalu przy ul. Niemcewicza 9, zebranie członków i sympatyków PPS. Referat na temat „zagadnienia międzynarodowej polityki zagranicznej" wygłosi tow. Rowiński.

DZIELNICA NOWE - BRÓDNO

Dnia 11 lipca r. b. (piątek), o godz. 18-ej, odbędzie się zebranie członków i sympatyków PPS z referatem gospodarczym tow. Dzilińskiego.

DZIELNICA ŻOLIBORZ

Dnia 11 lipca r. b. (piątek), o godz. 18-ej, odbędzie się zebranie członków i sympatyków PPS. Referat p. t. „Plan Marshalla a Polska", wygłosi tow. prof. Sarłomaziński.

DZIELNICA RAKOWIEC

Dnia 11 lipca r. b. (piątek), o godz. 18-ej, przy ul. Pruszkowskiej 6, odbędzie się zebranie członków i sympatyków PPS. Referat na temat gospodarczy wygłosi tow. Irgasiński.

PODDZIELNICA KOŁO

Dnia 11 lipca r. b. (piątek), o godz. 18-ej, przy ul. Obozowej 80, odbędzie się zebranie członków PPS. Referat gospodarczy wygłosi tow. Przedpełski.

KOŁO PPS ZATRUDNIONYCH PRZY ROZBIÓRCE DWORCA GŁÓWNEGO

Dnia 12 lipca r. b. (sobota), o godz. 13 m. 30, odbędzie się zebranie członków i sympatyków PPS. Referat polityczny wygłosi tow. Kaduszkiewicz.

PRAGA CENTRALNA

Dzielnica PPS Praga Centralna im. St. Okrzei zawiadamia, że dnia 10. VII. 47 o godz. 17-ej odbędzie się posiedzenie Komitetu wraz z przedstawicielami kół fabrycznych i terenowych, przy ul. Szwedzkiej 2/4.

ZNMS

DYŻURY SEKRETARIATU ZNMS W OKRESIE FERII

Wobec zakończenia działalności środowiska ZNMS w związku z feriami akademickimi, sekretariat środowiska czynny będzie przez miesiące letnie tylko we wtorki i piątki od godz. 10 do 15.

Informacje o wyższych uczelniach udzielane będą tylko w dniach urzędowania od godz. 12 do 13.

Komunikaty Biura Cen w Radio

Podaje się do wiadomości, że oficjalne komunikaty Biura Cen będą nadawane przez Radio, poczynając od dnia 8 lipca br. codziennie w następującym czasie: po godz. 7.35, tj. po wiadomościach dziennika porannego; między godz. 21.00 — 21.25, tj. po wiadomościach dziennika wieczornego.

Odezwa Obywatelskiego Komitetu przy Wojewódzkiej Radzie Narodowej w związku ze Świętem Odrodzenia

Dzień 22 lipca jest dniem Święta Odrodzenia.

W roku bieżącym rocznicę ogłoszenia Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego święcić będzie cały Kraj po raz pierwszy w warunkach daleko posuniętej stabilizacji życia i w okresie pełnego, ujętego w ramy planu państwowego realizowania wytycznych, zawartych w historycznym Manifeście.

Z tych względów Komitet Wojewódzki poleca Radom Narodowym powiatów, miast i gmin niezwłoczne zorganizowanie lokalnych Komitetów Obywatelskich Obchodu Święta Odrodzenia, w skład których wejść powinni przedstawiciele wszystkich partii politycznych, duchowieństwa, nauczycielstwa, organizacji społecznych, zawodowych, młodzieżowych, szkolnych i t. d.

Wszelkich informacji poza instrukcjami wysłanymi w teren udziela Prezydium Wojewódzkiego Komitetu, stale urzędujące od godz. 9 do 11 rano w Warszawie, przy ulicy Konopnickiej 3 m. 7. III piętro, telefon 8-73-41.

X-ty pawilon będzie uporządkowany

Prezydium Stoł. Rady Narodowej poleciło Zarządowi Miejskiemu przystąpić do zabezpieczenia i uporządkowania X-go Pawilonu na Pawiaku jako pomnika polskiej martyrologii, który stał się jednocześnie symbolem bohaterstwa i hartu przywódców polskiego ruchu robotniczego.

200 tysięcy zaszczepionych

Szczepienia ochronne przeciw durowi brzusznemu dobiegają końca. Termin ostateczny mija w dniu 31 lipca.

Dotychczas zaszczepiono 200 tysięcy osób. Pozostało jednak do zaszczepienia około 180.000. 12 Miejskich Urzędów Sanitarnych dokonuje codziennie szczepień. Około 200 lekarzy i instytucji zostało upoważnionych do przeprowadzenia akcji. *(wk)*

Rozwielmożnione „łebkarstwo" ginie śmiercią naturalną

Ruch kołowy w stolicy stabilizuje się pomyślnie

Jedną z głównych przyczyn dotychczasowych niedomagań w ruchu ulicznym Stolicy była dwutorowość kontroli. Do niedawna bowiem działały tu: Okr. Urząd Samochodowy i Wydz. Ruchu Kołowego Zarz. Miejskiego.

JESZCZE RAZ

Obecnie, jak wiadomo, całość spraw związanych z ruchem ulicznym w Warszawie podlega wyłącznie Wydz. Ruchu i Motoryzacji (dawniej Wydz. Ruchu Kołowego).

Pierwszą czynnością zreformowanego słusznie wydziału (na skutek zarządzenia władz państwowych) będzie przerejestrowanie **wszystkich pojazdów mechanicznych w Warszawie** (w zasadzie sprawa ta dotyczy całego kraju). Przerejestrowanie ujednolici dotychczasowy różnorodny i często chaotyczny sposób rejestrowania samochodów. Przerejestrowanie rozpocznie się ok. 1-go sierpnia. Szczegóły podane zostaną w specjalnym rozporządzeniu.

Drugą czynnością jeszcze w lipcu rb. będzie **przestemplowanie wszystkich praw jazdy**, których wydawanie pozostawiało dotąd wiele do życzenia. Szoferzy — zawodowi i szoferzy — amatorzy, którzy nie dokonają tego obowiązku w przepisanym okresie czasu (terminy będą podane) **tracą definitywnie prawo jazdy.**

Dalszym krokiem do stabilizacji ruchu w Warszawie jest **wyznaczenie i oznaczenie tzw. ulic głównych.** Będą to ulice: Krak. Przedmieście, Nowy Świat, Al. Ujazdowskie, Al. Jerozolimskie, Al. gen. Sikorskiego i ul. Targowa. Wjazd na te ulice z przyległych przecznic oznaczony będzie żółtym trójkątem w czarnym obramowaniu.

Kierowca obowiązany jest uważać, wjeżdżając na ulicę główną, ruch bowiem na niej ma t. zw. pierwszeństwo.

MNIEJ WYPADKÓW

O „uspokojeniu" się ruchu i głównych twórców jego „niepokoju" — niektórych szoferów — świadczy **zmniejszająca się ilość wypadków samochodowych:** w czerwcu 1946 roku, było ich 103 (!) co stanowiło 16,5 procent ogółu wypadków — w czerwcu br. było 42 i stanowi 7,6 proc. ogółu wypadków.

Największą trudnością pozostaje nadal zmniejszona (⅓ przedwojennej) przelotność ulicy i duża, dwukrotnie większa od przedwojennej ilość(15926) samochodów.

W t. zw. „łebkarstwie" — egzystują już na szczęście tylko niedobitki tego procederu w dziedzinie „łebków osobowych" — natomiast „łebki towarowe" przeniosły się na prowincję, gdzie — jak dochodzą do stolicy skargi — robią dużą konkurencję legalnym samochodowym liniom komunikacyjnym. Łebkarstwo umarło śmiercią naturalną i nie stanowi już dzisiaj dla Warszawy żadnego problemu.

Likwidację „łebkarstwa" ułatwił w dużym stopniu wzrost ilości taksówek, których właściciele jeżdżą już mniej więcej sumiennie na licznik. Skarg na taksówki jest ostatnio coraz mniej.

Osobna sprawa — hałasu na ulicy znajdzie w najbliższym czasie rozwiązanie przez powołanie specjalnej komisji. Komisję tę ma powołać prezydent miasta. Niemniej jednak już dziś za jazdę bez tłumika Wydz. Ruchu i Motor. karze surowo. (pa)

Wstrząsający bilans zbrodni puchaczewskiej

Wojewódzka Komisja Społeczna do zbadania zbrodni puchaczewskiej wydała oficjalny komunikat o przebiegu dochodzenia, w którym stwierdza, co następuje:

W nocy z 2-go na 3-go lipca 1947 r. od godz. 23-ej do godz. 3-ej rano banda w sile około 20 ludzi, składająca się z resztek rozbitych band „Uskoka", „Jastrzębia", „Ordona" i „Zapory" wpadła do Puchaczewa i dokonała bestialskich mordów na mieszkańcach osady.

Wśród zabitych są rodziny członków PPS, PPR SL i bezpartyjnych demokratów. Ofiarami bandytów padło zamordowanych 21 osób. Trzy osoby zostały ranne. Bandyci dla uniemożliwienia pogoni spalili most na rzece Świnka, uszkodzili linię telefoniczną, zdemolowali urządzenia telefoniczne na poczcie, a ponadto obrabowali 2 sklepy oraz ograbili rodziny ofiar z pieniędzy i garderoby.

Czas już to usunąć! Pociski grożą wybuchem

Na terenie kolonii WSM-w na Rakowcu znajduje się większa ilość pocisków artyleryjskich kalibru 75 mm, ułożonych w stosy — pozostałość po Niemcach. Mimo wielokrotnego zwracania się administracji osiedla do władz Dowództwa Okręgu Wojskowego Warszawa oraz zainteresowanych w usuwaniu materiałów wybuchowych jednostek saperskich, dotychczas żadna do tego celu powołana komórka nie zareagowała na ten apel.

Ponieważ na terenie kolonii znajduje się dużo dzieci, może się zdarzyć, że któreś z nich spowoduje wskutek nieostrożności wybuch.

Prowadzi się tu również szereg prac budowlanych i przy nieszczęśliwym zbiegu okoliczności może także powstać niebezpieczeństwo wybuchu. Kto wtedy będzie za to odpowiedzialny? *(Ren)*

Notatnik stolicy

WYCIECZKI P. T. K.

1) **Wycieczka do Kielc i Chęcin.** Wyjazd w sobotę 12 bm, godz. 20.50. Nocleg w Kielcach. Powrót do Warszawy o godzinie 22.30 w niedzielę, lub w poniedziałek rano o godz. 6.03. Informacje i zapisy w biurze P. T. K. ul. Wilcza 22 m. 8 w godz. 16 — 19.30.

2) **Wycieczka do Czerska i Góry Kalwarii.** Zbiórka w niedzielę 13 bm. o godz. 8 na dworcu Kolejki Grójeckiej. Żywność należy zabrać ze sobą. Przejazd opłacany indywidualnie.

3) **Wycieczka do Gazowni** w dniu 13 bm. Zbiórka o godz. 10,45 przed wejściem ul. Dworska 25.

4) **w dniach 21 — 22 — 23 b. m.** odbędzie się trzydniowa wycieczka do Biskupina, Gniezna, Poznania i Kurnika. Informacje w biurze P. T. K. ul. Wilcza 22 m. 8 w godz. 16 — 19.30.

REJESTRACJA UCZESTNIKÓW WALKI ZBROJNEJ

Związek Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację Oddz. W-wa-Praga wzywa wszystkich swych członków, zamieszkałych na Pradze do rejestracji w lokalu Oddziału przy ul Szwedzkiej 2/4. Rejestracja odbywa się w godz. od 17 — 18 prócz niedziel, sobót i świąt.

OSTRZEŻENIE

Polski Czerwony Krzyż — Okręg Warszawski ostrzega przed osobnikiem, który kursuje na Pradze i nadużywając f-my Polskiego Czerwonego Krzyża zbiera składki rzekomo na repatriantów ze wschodu, przybywających na dworzec Wschodni.

Polski Czerwony Krzyż nie ma z tą akcją nic wspólnego i nikogo do przeprowadzania takiej zbiórki nie upoważniał.

Podejrzanego „inkasenta" prosimy oddać w ręce milicji.

POSIEDZENIE DZIELNICOWEJ RADY PRAGA — PÓŁNOC

Dnia 12 bm. o godz. 17-ej odbędzie się plenarne posiedzenie Dzielnicowej Rady Narodowej Praga — Północ w lokalu Rady przy ul. Małej 2.

Ostatnia droga Towarzysza M. Sokołowskiego

Grono towarzyszy i przyjaciół odprowadziło na Powązkach do mogiły towarzysza Michała Sokołowskiego, wieloletniego i wypróbowanego działacza Polskiej Partii Socjalistycznej.

Nad otwartym grobem w imieniu CKW PPS pożegnał tow. Sokołowskiego tow. Alfred Krygier, kreśląc sylwetkę Zmarłego i podkreślając Jego zasługi dla socjalizmu polskiego oraz gorliwą pracę wśród uchodźctwa polskiego w USA. Tow. Krygier wskazał również na wielką rolę tow. Sokołowskiego na polu pracy oświatowej, jaką pełnił w Warszawie z ramienia TUR-u.

TEATRY

TEATR POLSKI (Karasia 2):
Czwartek — godz. 18 „Wilki i owce".
Piątek — godz. 18 „Wilki i owce".
Sobota — godz. 20 „Występy baletu".
Niedziela — godz. 11,30 „Występy baletu", godz. 14,30 „Występy baletu", godz. 18 „Wilki i owce".

TEATR ROZMAITOŚCI (ul. Marszałkowska): godz. 18 „Zaczarowane koło".

TEATR MUZYCZNY D. W. P. (ul. Królewska 13): „Siedem śmiechów głównych". Początek godz. 19.

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81). godz. 18.00 „Wiele hałasu o nic".

TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 20): godz. 18 „Trasa".

TEATR „JASKÓŁKA" (Marszałkowska 69): godz. 19 „Sprawa Moniki".

„TEATR DZIECI WARSZAWY" (Studio Karowa 31). W czasie wakacji szkolnych teatr nieczynny.

PRASKI TEATR REWII (Zygmuntowska 8): „Wczasy morskie". Początek godz. 17, 19

TEATR „COMEDIA" (ul. Szwedzka) — (W lipcu teatr nieczynny).

WOLSKI TEATR REWII (Wolska 5): Nieczynny z powodu remontu.

„KOCIA SPÓŁKA"

w teatrze przy ul. Królewskiej 13

Aktorzy Teatru Muzycznego D.W.P. z aktorami krakowskiego teatrzyku „Siedem Kotów" wystawiają na Królewskiej 13 „Siedem śmiechów głównych".

Będą to fragmenty z dziejów polskiego kabaretu literackiego, z dziejów świata, oraz współczesne numery satyryczne w wykonaniu I. Kwiatkowskiej, Mrozińskiego, Grabińskiej, Bieleni i in.

Dekoracje M. Eilego. Muzyka A Kitschman. Konferansjerkę prowadzi K. Rudzki.

BALET Z BIAŁEGOSTOKU W WARSZAWIE

Pod protektoratem Min. Kultury i Sztuki, odbędą się w Państw. Teatrze Polskim trzy występy Baletu T. i C. Januszkowskich (Studium Choreograficzne w Białymstoku).

Występy odbędą się w sobotę, 12 lipca o godz. 20-ej i w niedzielę, 13 lipca o godz. 11.30 i 14.30.

Bilety do nabycia w kasie teatru od 10 do 18.

KINA

„POLONIA" (Marszałkowska 56) „Serenada w dolinie słońca". Godz. 14, 16, 18, 20.

„PALLADIUM" (Złota 7/9) „Bohaterki Pacyfiku" (pocz. seansów o godz. 13, 15,30, 18 i 20,30).

„STYLOWY" (Marszałkowska) „Wesoły pensjonat". Godz. 13, 15, 19.

„TĘCZA" (Suzina 4) „Przygody Nasreddina".

„SYRENA" (Praga, Inżynierska 12): „Biały kieł".

Co usłyszymy w RADIO

PIĄTEK 11 LIPCA

6.00 Sygn. czasu; 6.15 Dzien. poranny; 6.30 Muz. poran.; 7,15 Wiad. poran.; 7,35 Muz.; 8,15 Wykł. dla nauczycieli; 12,05 Streszcz. dzien. poran.; 12,10 Pieśni lud.; 12.25 Aud. dla wsi; 12,35 Muz. klasyczna; 13,10 Muz. obiad.; 15,00 Muz. tanecz.; 15,20 Słuch. dla dzieci p. t. „Nie święci garnki lepią"; 16,00 Dzien wiecz.; 16.20 Polskie pieśni lud. w wyk. żeńskiego Zespołu Wokalnego P. R.; 16,35 Aud. dla chorych w opracow. Ks. M. Rękasa; 17,00 Konc. dla przodowników świata pracy; 17,45 Aud. dla młodz. „Świat w kolorach"; 18.00 Muz. lekka; 19,00 „Wesele Krakowskie" — M. Rudnicki; 20,15 Muz. lud. w wyk. Orkiestry Rozgł. Pozn.; 21,00 Dzien. wiecz.; 21,30 Muz. lekka; 21,40 Lekkie utwory fortep. w wyk. W. Karwińskiego; 21,55 „Chłopi" —Reymonta; 22,10 Wiad. sport.; 22,15 Aud. rozrywk.; 23,00 Ostatnie wiad.; 23,20 Muz. tanecz.; 24,00 Hymn.

Ś. † P.

LEON SCHMIDT-BORUDZKI

PPUŁKOWNIK INŻYNIER

Członek Polskiej Partii Socjalistycznej I komisarz dla spraw Przemysłu Budowlanego, Kawaler Orderu Virtuti Militari i wielu innych, po krótkich cierpieniach zmarł dnia 8 lipca 1947, przeżywszy lat 55.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 10 lipca (czwartek) o godz. 9.30 w kościele w Brwinowie, skąd nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz miejscowy, o czym zawiadamiają pogrążone w głębokim smutku

ŻONA, CÓRKA I RODZINA

Sygn. akt. V. K. 240/47

Ogłoszenie

Sąd Okręgowy w Ełku, Wydział Karny ogłasza, że dnia 26 czerwca 1947 r **zostały wszczęte postępowania karne z art. 1 par. 1 Dekretu z dnia** 28. VI. 46 r. przeciwko oskarżonym:

1) Stanisławowi Dolatkowskiemu s. Romana i Bronisławy z Radków ur. 2 kwietnia 1913 r. w Adelnau, poprzednio zamieszkałego we wsi Maćkowa - Ruda, gm. Krasnopol, pow. Suwałki.

2) Ottonowi Szarmuksnisowi s. Edwarda i Emmy, ur. 14 grudnia 1920 r. we wsi Uzmanda, gm. Wizajny, pow. Suwałki, poprzednio zam. tamże, obecnie nieznanym z miejsca pobytu.

9150

Obwieszczenie o licytacji

W myśl art. 80 Dekretu z dn. 28. I. 1947 r. o egzekucji administracyjnej świadczeń pieniężnych (Dz. U. R. P. Nr. 21 poz. 84) Urząd skarbowy w Skierniewicach podaje do ogólnej wiadomości że dn. 21 lipca 1947 r. o godz. 10-ej w lokalu Lipińskiego Bonifacego w Suliszewie gm. Doleck pow. skierniewicki celem uregulowania zaległych należności Skarbu Państwa na rzecz Lipińskiego Bonifacego odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

L. p.	Wyszczególnienie ruchomości	Ilość Jednostka	Cena szacunkowa	Uwagi
1	Żyto	18 mtr.	76.000.—	
2	pszenica	2 „	6.000.—	
3	jęczmień	5 „	11.000.—	
4	żubronina	15 „	12.000.—	
5	otręby	15 „	22.000.—	
6	żyto w snopach	20 „ ziarno	40.000.—	
7	mąka żytnia 80%	6 „	12.000.—	
8	koń kasztan 10 lat		80.000.—	
9	„ „ 8 „		80.000.—	
10	wieprz wagi około 100 kg.		15.000.—	
11	krowa maść czar.-graniasta		45.000.—	
12	krowa maść czar.-graniasta		47.000.—	

Zajęte przedmioty można oglądać w dniu licytacji od godz. 10 do godz. 13-ej w lokalu zobow.

9135

Ogłoszenie o przetargu

Państwowa Centrala Handlowa w Przasnyszu, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie w lokalu P. C. H. w Przasnyszu ul. 3 Maja Nr. 4. Bliższe informacje oraz podkładki otrzymać można w Agenturze P. C. H. w **Przasnyszu.**

Oferty w podwójnych zalakowanych kopertach bez znaku firmy z napisem:

1. „Oferta na przebudowę sklepu dla Państw. Centr. Handlow. w Przasnyszu przy ul. 3 Maja Nr. 4",
2. „Oferta na remont oficyny dla Państw. Centr. Handlow. w Przasnyszu przy ul. 3 Maja Nr. 4".

Należy składać do dnia 21.7. b. r. godz. 12-ta w Agenturze P. C. H. w Przasnyszu przy ul. 3 Maja Nr. 4, o której to godzinie nastąpi otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć:

1. Pokwitowanie kasy oddziału P. C. H. na wpłacone wadium przetargowe w wysokości 5 proc. sumy oferowanej, względnie dowód zwolnienia od obowiązku złożenia wadium,
2. Odpis świadectwa przemysłowego upoważniającego do prowadzenia robót.

Agentura P. C. H. w Przasnyszu zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, bez względu na sumę przetargu oraz prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku, jak również prawo zwiększenia lub zmniejszenia ilości wykonania robót.

9136

OGŁOSZENIA DROBNE

CENA OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia drobne: osobiste poszukiwania rodzin, zguby po zł 20 za wyraz. Handlowe po zł 25 za wyraz. Poszukiwanie pracy po zł 10 za wyraz. W tekście redakcyjnym do 100 mm zł 90, od 101 — 200 mm zł 110; powyżej 200 mm zł 130 za 1 mm szerokość jednej szpalty. Za tekstem do 100 mm zł 60; od 101 — 200 mm zł 75; powyżej 200 mm zł 90 za 1 mm szerokość jednej szpalty. Nekrologi do 50 mm zł 60; 51 — 100 mm zł 75; 101 — 150 mm zł 90; powyżej 150 mm zł 120 za 1 mm szerokość jednej szpalty. Za niedziele i święta dolicza się 30 proc. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA 70 ZŁ

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ: Centr. Biuro Ogł. i Rekl. Sp. Wyd. „Wiedza" Oddział w Warszawie, Al. Jerozolimskie 121 tel. 88-56 oraz jego Agentury miejskie: Al. Jerozolimskie 18 — „Impet". Kolektura; Marszałkowska [illegible] — L. [illegible] sklep [illegible] i wszystkie oddziały Sp. Wydawn. „Wiedza" w Polsce; Polska Agencja Prasowa — Biuro Ogłoszeń i Reklam, Warszawa, ul. [illegible] rackiego 11 oraz wszystkie oddziały P.A.P. w Polsce. Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" — Centrala, ul. [illegible] [illegible] Marszałkowska 8-b, Poznańska 38, Targowa 67, „Wolność", Warszawa, Marszałkowska 96, Sp. Agencji Prasowej [illegible] Biuro Ogłoszeń Teofil Pietraszek, Warszawa, Wspólna 50, tel. 855-28, Spółdzielnia Pracy Kolporterów „Ruch" [illegible] Targowa 59

REDAGUJE KOMITET

B—34926

Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA". Druk. Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA" — [illegible]

Głosy i odgłosy

GDZIE JEST DEAT?

Władze francuskie poszukują od czasu zakończenia wojny jednego z najważniejszych francuskich przestępców wojennych i kolaboracjonistów — Marcela Déat'a. Ostatnio krąży pogłoska, jakoby przybył on do Triestu wraz ze swym sekretarzem Paul Rives'em. Ponieważ kilkakrotnie już sygnalizowano przyjazd Déat'a do Włoch — pogłoska ta może okazać się, tak jak i poprzednie, fałszywa.

WYSTAWA TROFEÓW

W tych dniach minęły cztery lata od otwarcia wystawy broni zdobywczej w Moskwie. Wystawa ta, która z początku zawierała eksponaty, zdobyte na Niemcach pod Moskwą, Rostowem, Tychwinem, pod murami Stalingradu i na Kaukazie, wzbogaciła się później zdobyczami, pochodzącymi z całego frontu radziecko - niemieckiego. Po kapitulacji Japonii na wystawę przybyły trofea, zdobyte na Japończykach w Mandżurii i Korei.

Wystawa dzieli się na następujące działy: artyleryjski, lotniczy, pancerny, inżyniersko - techniczny i dział tyłów.

Wystawę, która przedstawia ogromną wartość historyczną, zwiedziło dotychczas 6 milionów 446 tysięcy ludzi. (L).

JUBILEUSZ „CARMEN"

W paryskiej „Opèra Comique" odbył się przed paru dniami interesujący jubileusz. Dostojną jubilatką była ...opera Bizeta „Carmen", którą wystawiono w Paryżu po raz 2.500-tny.

W galowym przedstawieniu wystąpili najlepsi artyści Paryża i innych stolic świata, a rolę tytułową śpiewały na zmianę aż cztery śpiewaczki.

„Carmen" wystawiona została po raz pierwszy w tym samym teatrze w marcu 1875 roku, lecz ta prapremiera była zupełnym fiaskiem. Od tego czasu „Opera Comique" w ciągu 72 lat gra przynajmniej raz w tygodniu tę jedną z najpiękniejszych oper repertuaru światowego i tylko ilość przedstawień „Fausta" Gounoda może dorównać rekordowi, ustalonemu przez „Carmen".

MAPA PODZIEMNYCH WÓD SYBERII

W ciągu pięciu ostatnich lat uczeni uniwersytetu w Tomsku prowadzili prace, mające na celu wykrycie i zbadanie podziemnych wód na niezmierzonych przestrzeniach Syberii.

W Zachodniej Syberii odkryto duży podziemny basen, którego powierzchnia jest trzy razy większa od Bajkału. Poza tym wykryto szereg gorących źródeł.

Ostatnio ułożono pierwszą w Związku Radzieckim hydrologiczną mapę Zachodniej Syberii. Nowe badania tomskich uczonych mają duże znaczenie dla zasilenia wodą Północnego Kazachstanu i rejonów Zachodniej Syberii, ubogich w rzeki. Ponad to umożliwią założenie na Syberii szerokiej sieci nowych uzdrowisk.

HOŁD POLEGŁYM W DACHAU

Do Dachau przybyło 265 Francuzów, kobiet i mężczyzn, aby oddać hołd tysiącom swych braci i sióstr, którzy zginęli w tym obozie koncentracyjnym. Wśród pielgrzymów znajdowało się wiele wdów i sierot po ofiarach obozu. Byli więźniowie, ubrani w obozowe pasiaki, przybili na ścianach dawnego krematorium tablicę pamiątkową.

Prowokacje na wyrywki

Lekcja Schumachera dla całej Europy

Napisał **Marian Podkowiński**

Norymberga, w lipcu 1947.

Friedrich Stampfer, były redaktor weimarowskiego „Vorwaertsu", który przybył na Zjazd SPD samolotem z Nowego Jorku (gdzie redaguje niemiecką „Volksstimme"), witając Kongres w imieniu emigracji niemieckiej oświadczył bez ogródek: „Pamiętajcie, że 13 milionów krzyżyków na kartkach wyborczych w 1933 roku spowodowało później 13 milionów krzyży cmentarnych". Porównaniem tym chciał Stampfer przestrzec przed błędami epoki weimarskiej.

Zacietrzewienie

Tymczasem — i to należy podkreślić — na Kongresie panowało to samo polityczne zacietrzewienie, które ułatwiło w latach trzydziestych faszyzmowi triumf w Niemczech. Ów zacietrzewiony ton pochodził zresztą od samej „góry", skoro kilkogodzinne przemówienie Schumachera najeżone było wprost kolcami zarozumiałych lekcji dla całej Europy.

Jeden z korespondentów zagranicznych podał ciekawą statystykę przemówień Schumachera. Jest w nich 95 procent oskarżeń SED i KPD o sowietyzację Niemiec, 4 procent krytyki władz alianckich, a tylko 1 proc. o problemach samych Niemców. Niebez słuszności nazwano niedawno Schumachera „generałem Nie", ponieważ dotąd jeszcze nie wiadomo — poza negowaniem wszystkiego i wszystkich — co uważa on za godne swego placet.

Tekst przemówienia Schumachera został poważnie obcięty przez jego referenta prasowego, Heinego i przystosowany do potrzeb chwili. Czytelnik polski powinien jednak znać i te urywki, które zostały celowo pominięte w prasie niemieckiej.

Atmosfera nacjonalizmu i rewizjonizmu

„Jesteśmy jak piłka miotani pomiędzy komunistów a reakcję" — wołał Schumacher, niepomny niedawnych wystąpień przeciwko porozumieniu stronnictw, o które w „Telegrafie" tak zabiegał sam Paul Loebe.

„Ameryka proklamuje teraz pomoc Europie. Reakcja na ten gest jest rozmaita. Najdobitniejsza pochodzi z tych kół, które zawsze usiłowały denuncjować inicjatywę amerykańską terminami „okupacyjnego dolara" i „dolarowego imperializmu" — powiada teraz Schumacher, który jeszcze przecież nie tak dawno postawił tezę „potęgi Chesterfielda".

„My, socjaldemokraci niemieccy, mówimy: — Tak. Europa jest możliwa wraz z Rosją, a może i w ściślej współpracy z Rosją. Ale Europa i Niemcy nie są możliwe w sosie rosyjskim" — oświadczył wspaniałomyślnie przywódca SPD, pozwalając łaskawie Ameryce na pomoc Rosji.

„Gdy mówimy o niemieckich terenach, mamy zawsze na myśli Niemcy w granicach republiki weimarskiej..." — maluczko, a dojdziemy z łaski Schumachera do sprawy korytarza gdańskiego.

„Ostatecznie demokracja światowa przeżywa obecnie okres Weimaru" — zadecydował w końcu o naszych losach przywódca SPD.

Takie złote myśli bez pokrycia można by mnożyć w nieskończoność, zważywszy, że Schumacher mówił przez kilka godzin, a następnie odpowiadał na poszczególne kwestie, które wyłoniły się w dyskusji. W tej atmosferze, jaka panowała na Parteitagu, nie mogły zresztą paść inne słowa. Klimat sprzyjał podobnym wystąpieniom, skoro mogliśmy usłyszeć i takie np. wypowiedzi, jak burmistrza miasta Iserlohn, Jacobiego, który po prostu wołał z trybuny: „Ostrzegamy okupantów, że dzieje się w Niemczech bezprawie" — jak gdyby baranki niemieckie żyły dotąd zawsze w zgodzie z prawem. Albo słowa delegata z Braunschweigu, Kubela, wołającego na całe gardło ku uciesze zebranych: „Niemcy już dosyć za wszystko zapłaciły! Czas skończyć z reparacjami! Los mit Reparationen!" A jeszcze inny delegat powiedział całkiem szczerze: „Musimy wygrać wojnę, która jeszcze nie jest zakończona". Minister wirtemberski, Carlo Schmidt, atakując politykę administracyjną aliantów, dał wyraz swemu oburzeniu w zupełnie szczerych słowach, kiedy oświadczył: „Okupanci rządzą dyktatorsko w Niemczech. To są rządy w stylu absolutyzmu klasycznego. Jak więc takie rządy mogą przyczynić się do demokratyzacji życia w Niemczech, skoro wszyscy żyją w stanie bezprawia".

I zebrał huczne oklaski.

Gdy mówiono o młodzieży, Schumacher w toku dyskusji dodał: „Nie pozwólcie młodzieży sądzić, że jest pokonaną generacją, gdyż to może nam przynieść większe straty od tych, jakie już ponieśliśmy.

Linia Schumachera

Oczywiście, że po tego rodzaju wystąpieniach nie ulega już dziś żadnej wątpliwości, że SPD kroczyć będzie nadal „linią Schumachera". Linia ta prowadzi w pierwszym rzędzie do walki bezkompromisowej z komunistami, przy jednoczesnym szukaniu kontaktów z różnymi czynnikami politycznymi Zachodu. Ostatnie wystąpienie Schumachera przeciw komunistom było chyba najbardziej ostre ze wszystkich, jakie dotąd słyszeliśmy z jego ust. Natomiast jego ukłony pod adresem delegatów zagranicznych, którzy zjechali się do Norymbergi, potwierdzały raz jeszcze trafność określenia „teatralny socjalizm", jakim ochrzczono neosocjalizm niemiecki SPD.

Albowiem, jak dotąd Schumacher walczy tylko słowami. Czynów żadnych jeszcze dotychczas nie dokazał. Ostatnia zima w strefie brytyjskiej była najlepszym dowodem jego nieudolności praktycznej. SPD poniosła wtedy porażkę przy wyborach na rzecz CDU, a komuniści zyskali prawie milion głosów. Po klęsce w Zurichu wiemy dobrze, iż doły SPD nie popierają już Schumachera w tym stopniu, co dawniej. Wiemy również i o tym, że wielu działaczy SPD znajduje się w cichej opozycji, którą zdławiono w Norymberdze metodami niezbyt demokratycznymi.

Wiele do myślenia daje np. fakt, że przewodniczący bawarskiej SPD, która gościła delegatów w Norymberdze, niejaki Waldemar von Knoeringen, podczas głosowania do Zarządu partii otrzymał tylko jeden głos. I to może własny?!

Oczywiście, że w tej chwili jedynowładcą w partii jest Schumacher.

Ale ciężkie chwile SPD zaczną się dopiero po Kongresie w Norymberdze. Opozycja bowiem szykuje się, jak słychać, do wielkiej ofensywy.

Wydział I Cywilny Sądu Okręgowego w Warszawie ogłasza, że wpłynął do tegoż Sądu pozew **Marii Ilinicz** przeciwko **Stefanowi Ilinczowi** o rozwód oraz że dla nieznanego z miejsca pobytu Stefana Ilinicza został wyznaczony kurator w osobie adwokata Józefy Stillerowej, zam. w Warszawie przy ul. Marszałkowskiej 73.
Nr. akt. I. C. 360/47. 9134

Wiadomości sportowe

Milicyjna ósemka bokserska wygrała mecz w Bratyslawie

W ubiegłym tygodniu w Bratysławie odbywały się drugie ogólnopaństwowe mistrzostwa sportowe Czechosłowackiej Służby Bezpieczeństwa. Organizatorzy zaprosili na tę imprezę reprezentacje sportowe władz bezpieczeństwa Polski, ZSRR, Jugosławii i Bułgarii. W Bratysławie zjawili się jedynie Polacy i Jugosłowianie. Ekipa sportowa polska złożona z 25 zawodników, miała najsilniejszą ósemkę bokserską, w skład której wchodzili zawodnicy MKS Gdynia oraz Szymura z Warty i dwaj zawodnicy ze Szczecina Pietrzak i Możdżeński.

W ostatnim dniu igrzysk polscy bokserzy rozegrali zawody z kombinowanym zespołem pięściarskim Czechosłowacji i Jugosławii, zwyciężając 8:6. (Walki w wadze muszej nie rozegrano). Z pięściarzy polskich najlepiej spisał się Pietrzak w wadze ciężkiej, który w drugiej rundzie znokautował swego przeciwnika, dalej Antkiewicz, który zdecydowanie wygrał na punkty ze swoim przeciwnikiem Jugosłowianinem oraz Iwański. Zawód natomiast sprawił Szymura, który po bardzo słabej walce zremisował z Czechosłowakiem Elizem.

W kilku zdaniach

Drugi występ boksera a la Woźniakiewicz. W Wałbrzychu w czasie meczu bokserskiego Gedania — Górnik, zawodnik wagi półciężkiej Brzezicha po otrzymaniu napomnienia rzucił się na sędziego ringowego. Sędzia, sam ongiś zapaśnik, nie dał się „skrzywdzić", lecz wyrzucił niesfornego zawodnika z ringu, poczem go zdyskwalifikował.

Rezygnacja trenera Wisły. W czasie meczu Wisła — Szombierki w Krakowie doszło do gorszącego zajścia na boisku, którego bohaterem był znowu, niestety, czołowy piłkarz Polski, Gracz, którego przed przerwą publiczność oklaskiwała, a po zajściu wzywała do opuszczenia boiska. Po zawodach w szatni, Gracz w dalszym ciągu zachowywał się nieprzyzwoicie, a w konsekwencji całego zajścia trener Wisły, Artur Walter, podał się do dymisji.

Felieton filmowy

Goal

Radziecka produkcja filmowa znana jest ogólnie i ceniona dla jej poważnego ustosunkowania się do wszelkich zagadnień życiowych. Idąc na film radziecki, dotyczący wojny czy pokoju, spodziewamy się ujrzeć film, który z pewnością nie będzie pozbawiony próby rzucenia światła lub rozwiązania jakiegoś ciekawego problemu społecznego. Jedynym wyjątkiem od tej reguły był film „Świat się śmieje"—znakomita komedia jazzowa—który nam udowodnił już przed wielu laty, że realizatorzy radzieccy mogą z powodzeniem stworzyć pełną gagów komedię, o ile to tylko leży w ogólnym planie produkcji.

Obecnie, gdy wojna minęła, gdy Zw. Radziecki przystąpił do dzieła wielkiej odbudowy, gdy tak potrzebne jest otrząśnięcie się z ciężkich i nieraz przykrych przeżyć, kinematografia radziecka nie pozostając w tyle za ogólnym prądem wnosi też na ekran radość życia i humor. Pierwszym z cyklu tego rodzaju filmów jest właśnie „Goal" wyświetlany obecnie w Polsce.

Jest to komedia sportowa w pełni tego słowa znaczeniu, gdyż w poszczególnych partiach filmu, łącznie co najmniej przez 3 kwadranse, znajdujemy się na boisku piłki nożnej. Nie znam się na tym, tak popularnym sporcie, ale sądzę, że sportowcy mają zupełne zadowolenie i, że ostatni mecz jest równie interesujący w filmie jak w rzeczywistości.

Pod względem filmowym komedia ma mniejsze wartości, ale trzeba podkreślić, że jest to debiut reżyserski dwóch młodych reżyserów — Siemiona Derewiańskiego i Igora Zemgano. Debiuty bywają czasem bardzo udane (Clair) i zgoła katastrofalne. Ten debiut jest przeciętny, ale rokuje dobre nadzieje. Epizod z zainteresowanym gościem i niczego nie rozumiejącą babką podczas meczu jest bardzo dowcipny i wzbudza żywiołową radość. Elena Derewszczykowa ma miłą buzię i gra naturalnie, jej partnerzy: W. Doronin i B. Ałmazew są sympatyczni i wysportowani.

LEON BUKOWIECKI



Elena Dereszewczykowa i Witali Doronin w radzieckim filmie sportowym p. t. „Goal"

Wzmianka o przetargu

Urząd Wojewódzki Szczeciński — Wydział Komunikacyjny zawiadamia, że ogłosił przetarg nieograniczony na odbudowę mostu betonowego łukowego 2×10 m sw. na rzece Rega w Płotach pow. Łobez.

Pełne ogłoszenie o przetargu umieszczone jest w Monitorze Polskim.

Przetarg odbędzie się dnia 17 lipca 1947 r. o godz. 10-tej w Wydziale Komunikacyjnym w Szczecinie, Wały Chrobrego 4. 9138

WIERA PANOWA (7) Przekład Józefa Brodzkiego

TOWARZYSZE PODRÓŻY

POWIEŚĆ

— Ot po wszystkim, — powiedział zmieszany, uśmiechając się. Zdaje się, że już dojeżdżamy...

— A wy, towarzyszko, siedźcie, póki co... dodał, naciągając na jej plecy całe palto. Żeby się tylko nie przeziębić....

Ale było jej smutno siedzieć tak samej. Odsunęła palto i zaczęła wyżymać wodę z mokrej spódnicy. Słońce znów zaczęło palić. W ciężarówce wody było po kostki. Szczodrobliwie pachniała wilgotna ziemia, wilgotna zieleń — powietrze było przecudowne. Jego twarz też była cudowna. A najcudowniejszy był ten deszcz — tylko dlaczego tak szybko minął? Niechby sobie padał i padał.

Wreszcie przyjechali na miejsce. I, już nie widząc i nie czując nic prócz tego, co było w niej samej, Lena, zapomniawszy o pokazie, o popisach gimnastycznych i o tym, że jest przemoczona do nitki, wysiadła z ciężarówki.

— — — — — — — — — —

Dotychczas Lena nikogo nie kochała. Nie miała do kogo się przywiązać. Życie niosło ją swoim nurtem gdzieś obok ludzi, obok domów. Nigdy nie miała ani swojej rodziny, ani swego pokoju. Nawet swoje imię parę razy zmieniała. Matka ochrzciła ją Walentyną, a nazywała Walą. W sierocińcu było aż sześć Walentyn, więc dla rozróżnienia zaczęto nazywać ją Tiną. Ale gdy dorosła, zbrzydło jej to imię i sama nazwała się Heleną.

Nie lubiła wspominać minionego życia. Gdy miała sześć lat operowano ją na ślepą kiszkę. Leżała w miejskim szpitaliku, na oddziale dla dzieci. Po narkozie było jej strasznie źle, krztusiła się gorzką śliną. Nie miał kto zetrzeć jej ze spieczonych warg, a zawołać nie umiała. Dokoła, przy innych dzieciach, siedziały matki, które przyszły je odwiedzić. Lenę położono za parawanem. „Nie drzyj się, bo cię nic nie boli!" — powiedziała gruba pielęgniarka, gdy Lena zaczęła stękać. Więc też przestała. Ktoś z tamtej strony parawanu zapytał:

— Czyje tu u was dziecko leży?

Pielęgniarka odpowiedziała: „Niczyje. Z sierocińca".

U matki było źle. Matka lubiła wypić. Gdy były pieniądze, zaraz zjawiała się wódka, ogórki i jakieś obce kobiety piły, śpiewały, śmiały się i radziły matce:

— A ty na niego drania, takiego — owego skargę podaj. Bo na takich podleców, tylko jedna rada: do sądu.

Tego „podleca" Lena widziała dwa razy. Matka myła ją wtedy starannie, ubierała i wiozła na targ, do jakiegoś sklepiku. Obok sklepiku, tuż na ulicy, stał ruszt z jarzącymi się węglami. A na ruszcie skwiercząc, smażyła się baranina, nanizana małymi kawałkami na długie, drewniane patyki. W sklepiku stał stół, na nim solniczka i drewniana, maleńka beczułka z pieprzem. Był też talerz z cienko pokrojoną zieloną cebulą. Ów „podlec" był właścicielem tego sklepiku. Sam krajał mięso, sam je smażył i zamiatał podłogę. Lena z matką siadały do stołu, jady tę baraninę, zdejmując ją palcami z patyków. Tłuszcz ciekł po rączkach Leny, zostawiając na nich ślady. Gospodarz przysiadał do nich, wycierając spoconą twarz brudnym fartuchem.

— Jedz — mówił do Leny wzdychając. — Jedz. To będzie miękkie, — i wybierając palcami, podawał jej nowy patyk z mięsiwem.

Był już niemłody, miał szaro - żółte wąsiska, a jedną nogę miał drewnianą.

Matka, cała we łzach i w tłuszczu, mówiła wtedy:

— Aż się serce ściska popatrzyć, jak jedne dzieci chodzą ubrane, a to moje bidne i jesień i zimę bez bucików, a czym ona gorsza od innych?

— Jedzcie, jedzcie, to będzie mięciutkie, — mamrotał gospodarz, nakładając jej na talerz. — A cóż ja pocznę, kiedy mam dom pełen ludzi. Pasierbica z dziećmi przyjechała, a teraz podatki takie nałożyli, że nie wiadomo z czego płacić... A baranina podrożała, że aż strach... Gości niema... No i co ja pocznę?

— Nie trzeba było kusić, obiecywać, zwodzić biedną kobietę, — chlipała matka.

Gospodarz ciężko wzdychał i mówił jak gdyby do siebie samego:

— Żeby to przynajmniej był dowód, że to moje, to by było całkiem co innego...

— Boga w sercu nie masz! — coraz głośniej chlipała matka, przyciskając do piersi patyk z baraniną.

Lena słuchała i patrzyła na beczułkę z pieprzem. Nawet gdy odchodziła, odwróciła się jeszcze, by spojrzeć na nią.

Gdy przyszła pora odejścia, gospodarz dawał matce jakieś pieniądze. Matka szła z Leną do straganu z rybą, kupowała tam jakieś śledzie, później wstępowała po wódkę, a w domu zbierały się znów kobiety, znów piły, śpiewały, a matka, cała w ciemnych rumieńcach, krzyczała:

— Dam ja mu, draniowi, dowody! Ja mu pokażę, jak uwodzić uczciwe kobiety, ja go podleca, zwyrodnialca, nauczę... Popamięta on mnie...

— Skargę podawaj, skargę — radził chór. — Jak jednego z drugim nie nauczą, to zobaczycie, co się jeszcze będzie działo!

Matka pracowała w szmaciarni. Niekiedy znikała na dwa, trzy dni. Kiedyś wróciła z jakimś obcym mężczyzną. Zjedli kolację i położyli się spać. Lenę matka położyła na razem zestawionych krzesłach. Nad ranem Lena obudziła się, podeszła do łóżka i zaczęła przyglądać się nieznajomemu. Spał na brzegu łóżka, a grube jego ramię zwisało niemal do samej podłogi. Na ręce nabrzmiały sine żyły. Palce aż do połowy były zarośnięte czarnymi włosami. Jakiś niepohamowany wstręt zdjął Lenę. Znalazła kawałek drzewa i tę obrzydliwą rękę uderzyła dość mocno. Ale ręka spała nadal.

Gdy było bliżej obiadu, matka wstała, pobiegła do sklepiku i zasiadła z gościem do stołu. Lenie dano pół szklanki piwa i kawałek kiełbasy. Z ich rozmowy zrozumiała, że matka zamierza gdzieś wyjechać. Ucieszyła się nawet. Po tym piwie zaczęła się śmiać, a później zasnęła tam, gdzie siedziała. Następnego dnia, matka zaprowadziła ją na jakąś ulicę i pokazała jej dwupiętrowy, biały dom, z obsypującym się tynkiem.

— Przyjdziesz tutaj, — mówiła — wchodź prosto. Nikogo o nic nie pytaj i powiedz, żeś sierota, ani ojca ani matki, nikogo. Rozumiesz?"

(dalszy ciąg nastąpi)